

Anioł Pański: ufać Bożej Opatrzności w zgodzie z osobistym powołaniem

Jezus zachęca uczniów do zawierzenia Opatrzności Ojca niebieskiego, który żywi ptaki, przyodziewa lilie polne i zna wszystkie nasze potrzeby.

Jezus zachęca uczniów do zawierzenia Opatrzności Ojca niebieskiego, który żywi ptaki, przyodziewa lilie polne i zna wszystkie nasze potrzeby.

Jezus zachęca uczniów do porzucenia tych trosk doczesnych, ponieważ żyją nimi poganie. Natomiast Jego naśladowcy mają zaufać Bogu, który zna i zaspokaja ich potrzeby. Mówił o tym Benedykt XVI, komentując w rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański fragment Kazania na Górze z ewangelii dzisiejszej niedzieli. Papież zwrócił uwagę, że słowa Dobrej Nowiny brzmią jak utopia wobec biedy, z jaką zmaga się świat.

„W obliczu ubóstwa, w jakim żyje wiele osób, bliskich i dalekich, nauczanie Jezusa może wydawać się mało realistyczne, czy wręcz wyzywające – mówił Papież. – W rzeczywistości uświadamia On nam, że nie można służyć dwóm panom: Bogu i bogactwu. Kto wierzy w

Boga, Ojca pełnego miłości do swoich dzieci, stawia na pierwszym miejscu poszukiwanie Jego królestwa i Jego woli. A jest to całkowicie sprzeczne z fatalizmem lub naiwnym irenizmem. Wiara w Opatrzność nie zwalnia bowiem z wytężonej walki o godne życie, ale uwalnia od zamartwiania się o rzeczy i od lęku przed jutrem”.

Papież przyznał, że zaufanie w Bożą Opatrzność, choć ma być praktykowane przez wszystkich wierzących, to jednak zależy ono od powołania otrzymanego w Kościele: „Jasne staje się, że nauczanie Jezusa, choć nadal dla wszystkich prawdziwe i ważne, praktykowane jest na różne sposoby w zależności od powołań: franciszkański zakonnik będzie doświadczał go w sposób bardziej radykalny, niż ojciec rodziny, który musi brać pod uwagę obowiązki względem żony i dzieci. W każdym jednak przypadku chrześcijanina ma charakteryzować całkowite zaufanie do Ojca niebieskiego, jakiego wzorem był Jezus. Właśnie relacja z Ojcem nadaje sens całemu życiu Chrystusa, Jego słowom, zbawczym gestom, aż po mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Jezus ukazał nam, co znaczy żyć z nogami twardo stąpającymi po ziemi, z wyczuleniem na konkretne sytuacje bliźniego, a zarazem z sercem zwróconym zawsze ku Niebu i zanurzonym w miłosierdziu Boga” – dodał Ojciec Święty.

Radio Watykańskie